

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Zaburzenia robotnicze w Pabjanicach

Szarża policji na tłum. — 6 osób aresztowanych

Minister Składkowski, który przypadkowo przejeżdżał przez Pabjanice, informował się o przebiegu zajść Fabryka „Krusche i Ender“ zamknięta na czas nieograniczony

Onegdaj o godz. 15.30 na terenie zakładów przemysłowych Kruschego i Endera w Pabjanicach wybuchły zaburzenia wśród robotników na tle wydalenia przez administrację fabryki jednego robotnika, który przy ostatnim zatargu przychylił się do wywołania zaburzeń.

Na miejsce zaburzeń przybyła natychmiast miejscowa policja, nawołując demonstrujących do rozejścia się, lecz tłum przybrał groźną postawę wobec policji. Ponieważ tłum nie usłuchał wezwań,

POLICJA PRZYPUŚCIŁA SZARŻĘ.

Demonstranci zostali rozproszeni, przyczem

ARESZTOWANO 6 OSÓB,

które nawoływały tłum do uporów.

Po tych zajściach przejeżdżał przez Pabjanice w drodze do Łasku

MINISTER SPRAW WNE- TRZNYCH SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI.

któremu zdał raport kierownik miejscowej komendy policji.

W związku z powyższym udał się do Pabjanic inspektor Nosek w celu zbadania sytuacji.

Jak się dowiadujemy, zarząd fabryki oświadczył robotnikom, że jeżeli natychmiast nie podejmą pracy,

FABRYKA ZOSTANIE ZAMKNIĘTA NA CZAS NIEOGRANICZONY.

Tło powyższego zajścia, według informacji, posiadanych

przez władze, przedstawia się jak następuje:

Przed dwoma tygodniami w fabryce Krusche i Ender w Pabjanicach wynikł zatarg na tle terminu urlopu zbiorowego. Administracja fabryki ze względu na konieczny remont maszyny parowej oraz w celu uniknięcia dodatkowej przerwy w pracy — ustaliła urlop na połowę lipca, robotnicy zaś żądali niezwłocznego rozpoczęcia urlopu, względnie natychmiastowego u-

stalenia zapłaty za każdy dzień urlopu, a to w obawie przed dalszą zniżką stawki urlopowej, wskutek redukcji dni pracy w tygodniu.

Na miejsce wyjechał inspektor pracy, który wyjaśnił delegacji stan prawny zatargu, podkreślając, iż wobec niezłożenia przez delegację list urlopowych oraz z braku podstaw do kwestjonowania terminu ustalonego przez firmę — dalszy strejk nie tylko pogarsza obliczenia ur-

lopowe, ale naraża robotników na utratę zarobków bez żadnych widoków na zmianę decyzji firmy.

Po omówieniu przebiegu konferencji, element rozważniejszy wziął górę i robotnicy powrócili do pracy. Ponieważ ferment nie ustawał i normalny błąd pracy ustawicznie był hamowany,

FIRMA ZWOLNIŁA W UBIEGŁYM TYGODNIU W TRYBIE ZWYKŁYM JEDNEGO Z ROBOTNIKÓW,

najbardziej podlegającego do strejku i gwałtownych wystąpień.

Fakt ten spowodował NOWY STREJK

i po bezskutecznym wezwaniu robotników do podjęcia normalnej pracy

FABRYKA W DNIU WCZORAJSZYM ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA NA CZAS NIEOGRANICZONY.

Jak komunikują nam władze bezpieczeństwa, działające na terenie Pabjanic organizacje zawodowe nie przyjmowały udziału w konferencji, ani też dotychczas nie interwenjowały, gdyż zatarg wywołany został przez grupę nieodpowiedzialnej młodzieży, która swym postępowaniem nie tylko naraziła 4 tysiące robotników i ich rodziny na utratę środków do życia skutkiem strejku, ale wystawiła także część robotników na zupełne pozbawienie pracy, firma bowiem nosi się podobno z zamiarem uruchomienia w przyszłości jednej tylko zmiany przy pełnym tygodniu pracy.

Straszna katastrofa kolejowa

Rewizor ruchu Kiciński zabity

Prócz tego dwu kolejarzy poniosło śmierć i dwu — ciężkie rany

ZDOŁBUNOWO, 18 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dziś rano o godz. 9 min. 20 wydarzyła się w Zdobunowie straszna katastrofa kolejowa. Na stacji stał pociąg towarowy, nala dowany drzewem. Sygnalizowano przyjazd innego pociągu towarowego, w którym tuż za lokomotywą znajdował się wagon

salonowy rewizora Kicińskiego. Pociąg ten zadysponowano na inny tor, jednak zwrotniczy Antoni Olezak źle nastawił zwrotnicę i

JADĄCA TOWARÓWKA, ZŁOŻONA Z 32 WAGONÓW, W SZYBKIM BIEGU NAJECHAŁA NA POCIĄG Z DRZEWEW. SALONKA ZOSTAŁA ZMIAŻ

DŻONA. POD GRUZAMI JEJ ZGINĘLI NA MIEJSCU REWIZOR KICIŃSKI, PRZEWODNIK SALONKI KOWALCZYK I ROBOTNIK TOMCZYK.

Ciężkie rany odnieśli konduktor Oleszczuk i bagażowy Konnowałow. Kilka wagonów uległo rozbięciu.

Były min. Miedziński

wyzywa na pojedynek pos. Diamanda

Z Warszawy donoszą:

Do posła d-ra Diamanda przybyli posłowie Birkenmayer i Tomaszewicz, jako sekundanci b. ministra pościł posła Miedzińskiego, go, który uczuł się dotkniętym

ostatnim artykułem pos. Diamanda, zarzucającym mu interes rolne podczas wykonywania urzędu ministra. Poseł Diamand z zasadniczych względów odmówił przyjęcia pojedynku.

Strejk 5.000 górników

w Zagłębiu dąbrowskiem

SOSNOWIEC, 18. 6. Na kopalniach Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla w Zagłębiu dąbrowskiem wybuchł częściowy strejk, który objął około 5,000 górników.

Przyczyną strejku jest wypłacenie przez zarządy kopalń tylko 70

proc. należnych robotnikom zarobków.

Robotnicy uważają wypłacenie tylko części zarobków za złamanie umowy przez pracodawców i oświadczają, że nie powrócą do pracy, póki ich pretensje nie będą w całości zaspokojone.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje po cenach konkurencyjnych
DRUKARNIA

A. I. Ostrowskiego
Piotrkowska 55, tel. 514



TEATR SWIETLNY

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Wzruszający dramat p. t.

„W OBRONIE KOBIETY”

W roli głównej pełen poświęcenia i męskiego bohaterstwa

JACKIE COOGAN

Orkiestra pod dyr. LEONA KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

VANDERVELDE W ŁODZI

Na powitanie dzisiejszych naszych gości

W dniu dzisiejszym przybywają do Łodzi Emil Vandervelde, pani Vandervelde, Paweł Loeb, C. T. Cramp, Jan Loquin i Paweł Kalnin. Miasto nasze gościć będzie w swych murach przedstawicieli wielkich demokracji Zachodu — Belgii, Niemiec, Anglii i Francji, oraz Lotwy. Pracująca Łódź przyjmie z otwartymi ramionami reprezentantów milionów zorganizowanych robotników Europy, aby zadokumentować swe braterstwo z ludźmi trudu produkujących narodów świata.

Dzisiejsza wizyta jest bodaj że pierwszą gremjalną odwiedzinami działaczy zachodnio-europejskich, którym dotąd nie było sadzone zapoznać się bezpośrednio z ośrodkami robotniczymi Polski. To też obecna, pozbawiona wszelkiej pompy, wyprawa zastużonych i niezmarzonych bojowników do Polski i zawitanie ich do Łodzi należy uznać za fakt wielkiej doniosłości; fakt ten wprawdzie ani nie będzie zanotowany w urzędowych annualach, ani przypieczętowany pisemnym traktatem, a jednak pozostawi niezniśchalne ślady w duszy łódzkiego świata pracy, w sercu łódzkiego robotnika, który widzi w dzisiejszej wizycie przyjacielski uścisk spracowanej dłoni robociarza Zachodu.

Ten uścisk dłoni poprzez wszelkie polityczne granice i rasowe przesady musi napawać otuchą każdego, komu gorąco zależy na zbliżeniu narodów, na lepszej przyszłości świata i starciu wojen z oblicza ziemi. Manifestacja braterskich uczuć pomiędzy światem pracującym Polski, Anglii, Francji i Niemiec przybliży tę radosną chwilę, gdy znikną zawiesi między-narodowe, gdy ludzkość wyniesie się na wyższy, doskonalszy stopień swego rozwoju.

To też dla wszystkich obywateli naszego kraju przybycie wybitnych gości zagranicznych powinno stanowić zjawisko wysoce dodatnie, świadczące, że wchodzimy do wielkiej rodziny narodów produkujących, na której patrzą i na których się wzorują ludy młodsze i mniej dojrzałe.

Najnie spodziewanej jednak znalazł się odłam, który łamiąc tradycję staropolskiej gościnności, nawołuje do wrogich manifestacji. Stronnictwo, reprezentujące socjalistów rządowych, t. zw. Frakcja Rewolucyjna zrewoltowała się naraz i planuje

jakieś demonstracje. Przeciwnikom? Przeciwno zastużonym bojownikom socjalizmu i lepszemu jutra robotniczego. Przeciwno Vanderveldemu, który jeden z pierwszych jeszcze na długo przed wojną podniósł sprawę niepodległości Polski, a którego dzieła konfiskował rząd carski narodził z dziełami Zeronskiego; przeciwno Loebemu, walczącemu w swym kraju z największymi wrogami naszymi i naszego państwa — nacjonalistami niemieckimi, którzy właśnie za to głównie go nienawidzą; przeciwno Crampowi, prezesowi partii pracy, której szel

zasiedli obecnie na fotelu premiera Anglii; przeciwno Janowi Loquin, przedstawicielowi robotników zaprzyjaźnionej z nami Francji. Przeciwno komu manifestuje czwarta brygada socjalistyczna? Czy zdaje sobie sprawę jak nierozsądne i niefortunne byłoby jej wystąpienie?

Dla przedstawicieli robotników zorganizowanych w krocich organizacjach socjalistycznych nie żywi entuzjazmu ani konserwatysta, ani endek, ani chadek, ale przecież nikomu nie wpadnie na myśl występować wrogo wobec ludzi o innym

światopoglądzie i innych zasadach ideowych, przybyłych z wielkich środowisk kulturalnych Europy. Tylko B. B. S. puciła się na podobny nonsens.

Jest jeszcze ktoś, kto niechętnym okiem patrzy na potęgę i wzrost socjalizmu europejskiego — tym „ktoś” są sowieci. Zarówno Vandervelde'a, jak i Loebego powiesili by już dawno na suchej galezi, gdyby ci dostali się w ich ręce. Dziwnie nieco wygląda ten wspólny front...

JAN URBACH.

Premier dr. Świtalski we Lwowie



Na zdjęciu widzimy premiera Świtalskiego w towarzystwie małżonki w chwili opuszczania dworca kolejowego.

Papież wprowadza karę śmierci

Konstytucja Citta del Vaticano. — Sześć ustaw zasadniczych

Papież Pius XI jako suwerenny zwierzchnik Citta del Vaticano, ogłosił sześć ustaw, które stanowią jakgdyby konstytucję miasta watykańskiego.

Według tych ustaw papież sprawuje nad miastem watykańskim nieograniczoną władzę w zakresie ustawodaw. administracji i sądownictwa. Politykę zagraniczną prowadzi sekretarz stanu, gospodarką miasta kieruje gubernator. Organem doradczym jest rada generalna.

Sądownictwo wykonywa w pierwszej instancji sędzia pojedynczy lub trybunał 3-osobowy. Sądem apalacyjnym będzie „Święta Rota”, nadzwyczajną instancją odwoławczą najwyższy trybunał Sygnatury. Papież ma prawo udzielania amnestji.

Sztandar miasta watykańskiego jest żółty i biały. W części białej po środku znajdują się skrzyżowane klucze, a nad nimi tjara. Żerdź sztandaru jest żółta ze złotymi pasami, koniec jej przechodzi w ostrze, do którego jest przywiązana biało-żółta kokarda ze złotymi frędzlami.

Aż do wydania własnych ustaw watykańskich obowiązują przepisy włoskiego kodeksu obywatelskiego i handlowego. Jednak zamach na życie i wolność osobistą papieża, a także zwierzchników państwowych, następców tronu i żon królewskich będzie karany śmiercią.

Miasto watykańskie posiada własną walutę. Wywóz towarów z miasta watykańskiego do Włoch jest wzbroniony.

Nauczanie powszechne jest obowiązkowe i dotyczy dzieci od 6 do 14 roku życia. Do czasu otwarcia szkół w Watykanie, dzieci będą uczęszczały do szkół rzymskich, wskazanych przez gubernatora.

Z apisywacie się na członków L.O.P.P.

Wróżba śmierci demokracji pada z ust banity Trockiego

Najnowszy numer radykalnego miesięcznika niemieckiego „Die neue Bücherschau” przynosi na naczelnym miejscu artykuł Trockiego pod bardzo ciekawym tytułem: „Czy prawdopodobna jest przemiana sowieckich w parlamentarną demokrację?” Warto poświęcić trochę więcej uwagi najnowszemu wywodowi Trockiego, zwłaszcza że i temat jest bardzo ciekawy.

Wszyscy wybitni politycy, — wywodzi Trocki — z okresu przed wojną jeszcze teraz żyją. Wszyscy prawie, gdy wojna wybuchła, zapewniali, że wojna ta będzie ostatnią, że po niej przyjdzie rządy demokracji i pokoju. Niektórzy z nich nawet wierzyli w to, co mówili. Dzisiaj niktby nie miał odwagi głoszenia takich słów. Dlaczego? Bo wojna wywołała epokę wielkich napięć i wielkich walk, bo na jej ryzyoncie zarysowują się nowe wojny. Nie możemy naszego okresu mierzyć miarą XIX. stulecia, które było przeważnie stuleciem tryumfu demokracji. Stulecie XX, pod wielu względami znacznie głębiej się różni od XIX. stulecia, niż cała nowocześnie historia świata od średniowiecza.

Wszędzie możemy zaobserwować cofanie się demokracji. Nie

tylko sowieci są tego dowodem, ale również pochód faszyzmu w bardzo wielu krajach. Możnaby stulecie nasze nazwać stuleciem dyktatury. Okazuje się, że demokratyczne instytucje nie mogą sprostać naciskowi obecnych konfliktów, które są bądź to międzynarodowej, bądź to narodowej natury, albo też i międzynarodowe i narodowe równocześnie. Używając porównania z elektrotechniką, można demokrację nazwać systemem izo-

latorów przeciwko zbyt silnym prądom walk narodowych i społecznych. Pod naciskiem tak wysokich napięć przewalają się te izolatory i dlatego rozpoczął się pochód dyktatury.

Trocki kończy swe wywody, wykazując, że powrót Rosji do form parlamentarnej demokracji jest niemożliwy, ponieważ chłop tak przed dziesięciu laty, jak i teraz w decydującym momencie stanie po stronie sowieków, obawiając się słusznie powrotu wielkich właścicieli. Powrót do parlamentarnej demokracji oznacza bowiem powrót do kapitalizmu, a chłop rosyjski doskonale wie, że kapitalista wróci tylko w towarzystwie obszarnika, dlatego nie chce ani jednego, ani drugiego. W tem tkwi największa, chociaż negatywna siła sowieków, które mogą się przytem powołać też i na to, że bronią narodowej niepodległości Rosji. Kapitalizm bowiem tak wzmógł się na siłach, że nowy kapitalizm rosyjski będzie zbyt słabym by móc odegrać samodzielną rolę, i dlatego kapitalistyczna Rosja stanie się tylko kolonią amerykańskiego i zachodnio-europejskiego kapitalu.

Zjazd bezbożników w Moskwie

Moskwa. (Ceps.) — W tych dniach odbyło się w Moskwie przy udziale kilkuset delegatów z całego państwa uroczyste otwarcie 2-go ogólnego rosyjskiego zjazdu delegatów. Na zjazd przyjechali również liczni przedstawiciele zagranicznych organizacji antyreligijnych.

Program zjazdu przewiduje cały szereg imprez, jako to: otwarcie „Muzeum Antyreligijnego”, wiece publiczne, akademje i t. p. W ramach zjazdu odbędzie się również uroczyste przedanie przedstawicielom armji czerwonej nowego samolotu „Bezbożnik”.

UJONA

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały podwójny program słynnej wytw. ameryk. Fox-Film I. Humor! Jak wygląda moralność milionerów. Śmiech!

„Janet Gaynor szuka posady”
Wesoła historia o wielkiej karierze biednej dziewczyny w Nowym Jorku. W roli tytułowej ulub. gwiazda Janet Gaynor. II. Nowy wielki film wschodni

„Miłość Beduina”
Romantyczne przygody bohatera i szejka. W rolach główn.: Przepiękna Dorothy Janis, najpiękniejszy mężczyzna Ameryki Barry Norton i w roli „Posra-chu karawan” Ben Bard.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o 12 w poł., ostatniego o g. 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3-ej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI OSTOJĄ DEMOKRACJI NA ŚWIECIE

Demokracja całej Europy w swej pracy dla pokoju oprze się na rządzie robotniczym Anglii

Uroczysta akademja socjalistyczna w cyrku w Warszawie

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Przybyli w dniu wczorajszym do Warszawy przedstawiciele socjalistów zagranicznych — belgijski minister Vandervelde, prezydent Reichstagu niemieckiego p. Loebe oraz sekretarz generalny związków kolejarzy angielskich p. Cramp, przyjęci byli przez marszałka sejmu p. Daszyńskiego i marszałka senatu p. Szymańskiego. W godzinach popołudniowych odbył się w restauracji sejmowej bankiet na cześć gości.

O godz. 7 wieczorem przy przepełnionej sali cyrku odbyła się akademja z udziałem gości na ich

cześć. Sala cyrku była tak przepełniona, że nawet połowa areny, na której stała trybuna, była zajęta przez słuchaczy. Przemówienia wygłaszali mówcy w swoim języku ojczystym, a przedstawiciele PPS tłumaczyli je na język polski. Pierwszy przemawiał p. Vandervelde. Mówił o rozwoju idei niepodległości narodu w związku z rozwojem idei socjalizmu. Przemówienie jego tłumaczył na język polski wicemarszałek senatu p. Posner.

Następny z kolei wystąpił prezydent Reichstagu p. Loebe. Mówił on o konieczności zawarcia tra-

ktatu handlowego dla utrwalenia stosunków pokojowych w Europie. Przemówienie jego przetłumaczył na język polski poseł Czaplinski.

Po przemówieniu p. Loebego obecni zadawali mu pytania. Zgłoszono takich pytań 3. Pierwsze z nich dotyczyło stosunku socjaldemokracji niemieckiej do zawarcia traktatu. P. Loebe oświadczył, że odpowiedź była już w jego referacie. Drugie zapytanie dotyczyło stosunku socjaldemokracji niemieckiej do budowy pancernika „A”. P. Loebe odpowiedział, że socjaldemokracja niemiecka przeciwna jest zbrojeniom i że uchwała o bu-

downie pancernika powzięta była przez poprzedni rząd, a wykonanie tej uchwały nie świadczy wcale o stosunku socjaldemokracji niemieckiej do sprawy zbrojeń. Wreszcie trzecie zapytanie dotyczyło stosunku socjaldemokracji do niepodległości Polski. W odpowiedzi na to p. Loebe oświadczył, że jeszcze Marks w swoim pierwszym programie wysuwał hasło niepodległości Polski, a cała demokracja niemiecka uważa niepodległość Polski za ostoję demokracji na świecie.

Ostatni z gości przemawiał p. Cramp. Mówił on, że demokracja

całej Europy w swojej pracy dla pokoju może się oprzeć na rządzie partji robotniczej w Anglii.

Należy dodać że każdemu z mówców urządzono dwukrotnie owację. Raz po wysłuchaniu jego mowy w oryginale, a po raz drugi jeszcze bardziej burzliwą, po wysłuchaniu tłumaczenia.

Wbrew zapowiedziom, że komuniści będą się starali o dywersję na akademji żadnych zakłóceń porządku nie było. Należy to przypisać przede wszystkim licznemu zgromadzonemu tłumowi, które nie dopuściło do sali żadnych awanturników.

Kubala i Idzikowski u bohaterów lotników francuskich

PARYŻ, 18 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).
Lotnicy polscy mjr. Kubala i Idzikowski odwiedzili bohaterów lotników francuskich, którzy na „Złotym Ptaku” przelecieli przez Atlantyk. Lotnicy nasi informowali się szczegółowo o warunkach lotu pilotów francuskich przez Atlantyk.

Zgon ofiary wypadku w Tatrach

ZAKOPANE, 18. 6. (Tel. wł.).
We wtorek o godz. 4 popołudniu zmarła przed operacją nie odzyskawszy przytomności 22-letnia Maria Motykówna, która uległa wypadkowi w Dolinie Białego.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

7-miu podróżnych poniosło śmierć, 4 osoby ciężko ranne

LONDYN, 18. 6. Jeden z wielkich samolotów pasażerskich, należący do Towarzystwa Dróg Powietrznych Imperjum, utrzymujący stałą komunikację między Londynem i Paryżem, spadł podczas lotu nad Kanalem La Manche. Wskutek katastrofy 7 podróżnych poniosło śmierć, 4 zaś, w tej liczbie pilot i mechanik, odnieśli ciężkie obrażenia. Samolot spadł z gwałtowną siłą i uległ natychmiast częściowemu strzaskaniu. Znajdujący się w nim pozostali przy życiu walcząc rozpaczliwie z falami.

Wszyscy jadący znaleźliby nie-

chybną śmierć w morzu, gdyby nie przepływający w pobliżu statek, który, widząc katastrofę pośpieszył całą parą z pomocą. Ażeby wydobyć znajdujących się w samolocie trzeba było części aparatu zniszczyć. Wyratowanych przewieziono do Folkestonu, dokąd również dostarczono po jakimś czasie ciało jednego z zabitych.

Samolot odleciał z Croydon rano o godz. 10 min. 30. W godzinie potem, w chwili, gdy samolot znajdował się w połowie drogi nad kanałem La Manche, pilot rozesał sygnały radiowe SOS, które otrzymano również w Croydon. Prowadzący samolot stwierdziwszy zbliżające się niebezpieczeństwo próbował zawrócić. Wysiłek ten okazał się jednak daremny, gdyż samolot, straciwszy równowagę, spadł z niesłychaną szybkością do wody w odległości około 5 kilometrów na południowy wschód od Dungeness. Samolot ma nazwę „City of Ottawa”. Posiada on dwa silniki „Hundley Page”, zainstalowane na aparacie w marcu 1926 r. Od tej pory samolot odbył wiele podróży ogólnej długości przeszło 400

tys. kilometrów. Kanał La Manche przebył z górą 1000 razy.

Wśród 7-miu zabitych pasażerów były trzy kobiety. Również trzy kobiety, z pośród 4 rannych osób, zostały wyratowane.

Szczątki aeroplanu w głębinach La Manche

LONDYN, 18 VI. (Tel. wł.).
W ciągu dzisiejszej nocy szukano przy świetle pochodni szczątków zatopionego wczoraj w kanale La Manche aeroplanu. Dotychczas żadnych śladów aeroplanu nie odnaleziono.

Zmiany w leśnictwie województwa łódzkiego

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
We wczorajszym numerze Monitora Polskiego ogłoszono o zwolnieniu ze stanowiska komisarza ochrony lasów p. Andrzeja Raka i wojewódzkiego inspektora lasów p. Stanisława Müllera w województwie łódzkim.

Proces min. Czechowicza

Ustalenie terminu rozprawy głównej

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Dnia 21 b. m. odbędzie się posiedzenie gospodarcze trybunału stanu, dotyczące rozprawy głównej w procesie b. ministra Czechowicza.

Pożar 4-pietrowego domu mieszkalnego

Sto osób uratowano przez okna. — Kilkanaście poparzonych

BERLIN, 18 VI. (Tel. wł.).
W dzielnicy Alt - Moabil wybuchł dziś olbrzymi pożar, spowodowany nieostrożnością. Jeden z pracowników składu materiałów chemicznych, szukając śłówka, zapalił zapalniczkę i rzucił ją potem w stronę beczki ze spirytusem. Spirytus zapalił się i płomienie szybko ogarnęły cały, czteropiętrowy dom.

50 samochodów straży ogniwej pracowało nad gaszeniem ognia i ratowaniem mieszkańców z górnych pięter. Sto osób uratowano z płomieni przez okna, gdyż klatka schodowa była objęta ogniem. Kilkanaście osób zostało poparzonych. Licznych wypadków nie było.

Indywidualne pielęgnowanie włosów.

Podobnie jak dobór środka do mycia twarzy musi być wedle zasad nowoczesnej nauki celowy, jak nawet puder musi być indywidualnie dostosowany do danej właściwości cery, tak i kremy mają swe celowe przeznaczenie. Wszelki szablony czy urode. Tylko woda gorąca zasługuje na miano skutecznie działającego środka uniwersalnego, mydło natomiast i to neutralne — służy tylko prawidłowej cerze. Tlustą cerę winno się myć wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum” a pudrować — odtłuszczającym pudrem higienicznym D-ra Lustra. Suchą zaś — o trąbkami migdałowymi D-ra Lustra a z pudrów wskazany jest jedynie: puder egzotyczny D-ra Lustra, ponieważ zmiękcza naskórek. Dla każdej niemal właściwości cery wskazany jest inny krem, o czym w następnym artykulu.

Dr. Z. B.

2-miljonowy kredyt dla firmy Borsta w Zgierzu

Od paru dni bawi w Łodzi przedstawiciel firmy Simonius z Bazylei, który przybył do Łodzi w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawie zdjęcia nadzoru, nałożonego na fabrykę Borsta w Zgierzu. Firma Simonius jest głównym wierzycielem firmy zgierskiej, której dostarczała czesankę i surowiec wełniany.

W wyniku dłuższych pertraktacji zawarto układ, mocą którego firma Simonius udzieli firmie Borsta kredytu w wysokości 2 milionów zł., a jednocześnie dwaj przedstawiciele tej firmy wchodzą do zarządu przedsiębiorstwa.

Z pozostałymi wierzycielami rokowania dobiegają końca, przy czym ma być zawarty układ, regulujący wiarygodność w wysokości 80 proc. W związku z tem zdjęcie nadzoru jest kwestją najbliższej przyszłości.

„Niech żyje wolna Katalonia” Okrzyki na cześć Stresemanna w Barcelonie

BARCELONA, 18. 6. (Tel. wł.).
Minister Stresemann dziś rano przybył do Barcelony. Na dworcu powitały go tłumy ludności okrzykami: „Niech żyje wolna Katalonia”.

Policja dokonała podobno wielu aresztowań.

O godz. 3 min. 22 Stresemann wyjechał do Paryża żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz i przedstawicieli kolonii niemieckiej.

Stresemann zabawi w Paryżu dwa dni.

Fabrykanci -- oszuści „przerabiali” cudzą wełnę na gotówkę

KALISZ, 18 VI. Przed nie dawnym czasem w Ostrowie pod Kaliszem dwaj wspólnicy Józef Rewelski i Józef Nowicki założyli tkalnię i dzięki świetnej reklamie i przystępnym cenom zdołali w krótkim czasie poznać znaczne ilości wełny i lnu od okolicznych gospodarzy w celu przerobienia jej na materiały.

Gdy wartość pobranej wełny i zaliczek za wykonanie pracy doszła do kilkudziesięciu tysięcy złotych, fabrykanci warsztatów nie uruchomili i bez śladu ułotnili się.

Policja ostrowska rozesała za nimi listy gończy, co doprowadziło wczoraj do aresztowania obu oszustów na dworcu kaliskim.

Zakupy sowieckie u przemysłowców górnośląskich

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy delegacja przemysłu górnośląskiego, celem podpisania nowej umowy z przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. w sprawie zakupu żelaza i stali na ogólną sumę 750 tys. dolarów.

W sprawie tej po instrukcje wydelegowało przedstawicielstwo swoich członków do Moskwy.

Eunuch króla Fuada okazał się zwykłym oszustem

BERLIN, 18 VI. (Tel. wł.).
Król Fuad, bawiący obecnie w Niemczech, miał przyjechać do Halle. Wykorzystał to jakiś osobnik, który udawał się do sklepów i podając się za głównego eunucha króla Fuada, zakupywał rozmaite przedmioty, każąc odsyłać rachunki do sekretarza króla.

Gdy pojawił się w pewnym sklepie jubilerskim, żądając większej ilości klejnotów które niby zamierzał kupić dla haremu królewskiego, jubiler zadzwonił po policję. Nieznajomy osobnik zdołał się ułotnić.

Tajemnica Grobownika

Nr. 13

Romans

sensacyjny

J. Muhlen-Szult

42)

(Ciąg dalszy).

Zwracając się do Marietty, która stała apatycznie przy kuchni, dodał:

— Moja panienko, niech panienka uważa, aby to dzikie zwierzę nie wyrwało się z pęt. Odchodzę, ale, gdy usłyszę hałas — wrócę i poskromię bestję.

Stał już na parapiecie i trzymał w rękach sznur.

— Dobranoc! — zawołał.

Nikt mu nie odpowiedział.

Bob trzymając się liny, odbił się od deski okiennej, wyskoczył i zaczął piąć się w górę. Po chwili był na dachu. Stał przy balustradzie i nadслуchiwał. Na dole panowała cisza.

Zaczął się zastanawiać. Schodami nie mógł zejść na dół, — wpadłby bowiem na dozorców. Gdyby po linie zsunął się do ogrodu, musiałyby przejść przez mur, a to było niewykonalne.

Należało więc znów rzucić linę na topolę, lecz tym razem trzeba zastosować większą ostrożność.

Bob zabrał się do roboty. Odkreślił linę z komina i owinał ją kilkakrotnie dokoła kamiennego słupa balustrady. Do drugiego końca przymocował kamień. Następnie odmierzył połowę sznura i postąpił z nią w taki sam sposób. Miał więc obecnie dwa lassa. Bob zręcznie rzucił koniec jednej liny, a potem drugiej, w stronę topoli. Oba konce zatrzymały się na drzewie. Następnie owinał oba sznury dokoła drewnianego słupa, tak, że się zupełnie wyprężyły.

Pracował bardzo szybko. Dotychczas wokoło panował zupełny spokój. Lecz, gdy Bob zamierzał po raz drugi udać się w powietrzną podróż, wszystko się zmieniło. Burza uspakajała się. Między pionurami były teraz coraz dłuższe przerwy. Podczas jednej z takich przerw Bob usłyszał hałasy w mieszkaniu naczelnika. Wuj kłął zawzięcie, a Marietta krzyczała piskliwie.

Nagle rozległ się donośny gwizd. Prawdopodobnie naczelnik wy dostał się z więzów i alarm mował dozorców, nie zważając na prośby Marietty.

Boba opanowała wściekłość. Przez chwilę zamierzał pozostać na dachu. Niech spróbują tu przyjąć i znów go uwieźć. Porzucił ich wszystkich z drabiny, jak gruszki.

Lecz Bob się opamiętał. Wpadło mu do głowy, że wobec broni palnej jest bezsilny. Bez namyślu chwycił w dłonie obie, prawie obok siebie biegnące, liny i zeskoczył z gzymsu.

Posuwał się naprzód znacznie prędzej, niż za pierwszym razem. Coprawda im bardziej się oddalał od domu, tem trudniej było utrzymać razem obie liny,

ale za to opór dwóch lin był większy, i ciało nie zjeżdżało ku dołowi. Bob jednak przypuszczał, że nie uda mu się niewpaść w pas światła. Conajmniej na przestrzeni trzech metrów stanie się widoczny dla swych prześladowców. Następnie liny znów idą ku górze, więc będzie mógł zniknąć w ciemności. Należy więc niebezpieczne miejsce minąć jaknajszybciej.

Znów rozległ się gwizd. Teraz nie pochodził on z otwartego okna, ale gdzieś z dołu, ze sieni, czy ze schodów. Rozległy się głośnie kroki i nawoływania. Bob znajdował się akurat w środku oświetlonego pasa, gdy z dołu zabrzmiał okrzyk:

— Stać!

Bob był doskonałym celem

dla strażów. Na ciemnym tle nocy jaśniała jego oświetlona, od dołu, aż do pasa, — postać. Należy się więc spieszyć! Bob zacisnął zęby i coraz prędzej przekładał ręce na linach.

Znów rozległ się rozkazujący głos:

— Stać, albo strzele!

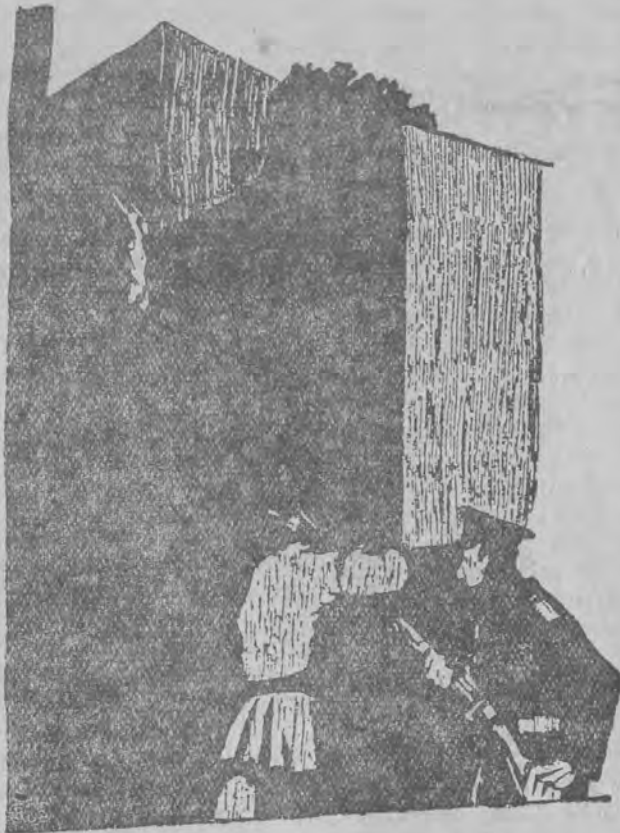
Jednocześnie powietrze przecięła donośny okrzyk:

— Bob! —

W tej samej chwili w kuchni zgasło światło. Uciekinier znajdował się w ciemnościach.

Z dołu zabrzmiał strzał.

Przelatująca kula musnęła Boba, który zaklął głośno. Czy te lotry nie pojmują, że do bezbronnego nie wolno strzelać, — myślał.



Stać, albo strzele!

Naprzód! — Bob był już przy murze. Lina trochę się opuściła uciekinier wciągnął się w górę i stanął na murze.

Zdała zabrzmiała salwa. Kule, wysłane w ciemność, nie trafiły.

Bob nie czekając na dalsze strzały, zeskoczył z muru, trzymając się nadal już tylko jednej liny. Było to dość ryzykowne, bowiem lina mogła się rozzerwać; na szczęście sznur był doskonały i wytrzymał do końca. Bob postanowił nawet, iż dowie się o nazwisko powroźnika, który robił tę linę, i prześle mu specjalne podziękowanie.

Gałęzie uderzyły Boba w twarz. Nareszcie był obok drzewa. Ze zręcznością wiewiórki przesuwał się między konarami topoli. Wreszcie stanął na zie-

mi i odetchnął głęboko.

Z tamtej strony muru panował wielki hałas. Szczekały psy. Rozlegały się przeraźliwe sygnały alarmowe. Wołano o drabiny.

Bob nie czekał na dalszy ciąg Lekkiemi, zwinnymi krokami wywiczzonego szybkobiegacza, sunął przez błota. Szlam przewalił mu w twarz, kilka razy wpadł w błoto po kolana, a raz znalazł się nawet w zimnej kąpieli.

Przez pół godziny trwała ta ucieczka. Wreszcie ziemia stwardniała, Bob znalazł się w lesie. Rzucił się na trawę i wyciągnawszy się wygodnie, zaczął głęboko oddychać. Niebo przetańczyło się i z poza chmur wyłoniła się jasna tarcza księżycy. Ciężka przeprawa była już po za nim. Bob odpoczywał.

ROZDZIAŁ XXXVIII

Kobieta w wannie

Izabella Loty znajdowała się w kąpieli. Na szerokiej krawędzi marmurowego basenu stał śliczny aparat telefoniczny. Obok znajdowała się srebrna taca, pełna listów, rozmaite przedmioty toaletowe i bombonierka, pełna słodyczy.

Na fotelu trzcinowym, stojącym w kącie łazienki, siedziała Joanna de Rothsay, przyjaciółka hrabiny. Nosila angielski, skromny kostjum; na twarzy jej widać było ślady bardzo czynnego życia.

— Życzenia, tylko życzenia! — westchnęła hrabina. — Czy wierzysz mi, Joanno, że mnie to strasznie nudzi. Powiedz mi, czy jest w wyjsciu za mąż coś osobliwego?

Joanna spojrzała z powagą na kąpiącą się.

— Gdy wychodziłam za mąż, było to dla mnie wydarzeniem sensacyjnym, — oświadczyła.

— Bo tobie zdarzyło się to tylko raz, a ja mam tę przyjemność już po raz piąty. Wierzący historia ta kilka razy powtarzana — traci na wartości. Była bym bardzo zadowolona, gdyby wynaleziono coś innego.

Izabella sięgnęła do złotego etui i zapaliła papierosa, następnie zaczęła dalej czytać listy, leżące na tacy.

— Jakże to śmieszne, — rzekła, przeglądając jakiś duży arkusik papieru listowego, ozdobionego koroną, — księżniczka Odeschalchi, moja towarzyska — przy stole gry w Monte, pisze:

— Byłam szczęśliwa, dowiedziawszy się z gazet o pani ślubie. Nareszcie wiosenny pocałunek miłości spoczął na kwiecie pani serca. Niech pani pozdrowi bożka swjej duszy i powie mu odemnie, iż niebiosza obdarzyły go swą najpiękniejszą gwiazdą.

— Jak ci się to podoba... Zabawny styl, nieprawdaż?! Ciekawa jestem, co myśli ta księżniczka o mnie? Chyba nie przypuszcza, że dla mojej duszy istnieje jakiś bożek! Jestem ateistka, Joanno. O ile zaś kiedykolwiek będę kogoś ubóstwiała, — napewno tym kimś nie będzie Romeo. On jest durniem.

— Izabello!

— Zupełnym głupcem; jest tak, jak mówię! Nie posiada on żadnych cnót; słaby żołądek jest jego największą zaletą. — Wiesz przecież, że nie cierpię lu dzi z wielkim apetytem. Sama jem niezwykle mało!

— Wiem o tem, Izabello. — Wczoraj do obiadu zjadłaś tylko pół homara, ćwiartkę kury, i kawałek sarniny. Sądzę, że jesz przesadnie mało!

Izabella ze złością uderzyła rękoma o wodę:

— O ile będziesz nadal złośliwa, przestanę z tobą rozmawiać.

Joanna zmarszczyła brwi; niebieskawe powieki zasłoniły jej oczy. Przez chwilę panowała cisza.

Wreszcie hrabina zapytała:

— Czy jesteś zła?

— Nie.

— To mów ze mną; odpowiedz na to wszystko, co ci powiedziałam.

— Dobrze. Jesteś dzieckiem, — światowem dzieckiem — ale dzieckiem. Zaslugujesz na porządne lanie, za twoje humorki. Powiedz sama, co mam o tobie myśleć, gdy w dzień po ślubie nie wstydzisz się obzierać obelgami twego męża? Ale wy, kobiety nowoczesne, macie specjalne poglądy na małżeństwo; jest ono dla was jedynie przejściowem zalegalizowaniem waszych nielegalnych zachcianek.

(d. c. n.)



Dzisiaj i dni następnych!

„SZOSTA
PLAGA
SWIATA”

Podróż poślubna z teściową. 10 aktów. W roli głównej as komików Hollywoodu

Monty Banks

Nad program? Nad program?

Orkiestra symfoniczna pod dyr. R. KANTORA.

Początek o 5-ej po poł., w sobotę i niedzielę od 12—3-ej 50 gr. i 1 zł

Dziś przybywają do Łodzi przywódcy robotników Zachodu Vandervelde, Loebe, Cramp i Locquin wygłoszą wieczorem przemówienia na akademii w Filharmonii

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym o godz. 4-ej (dworzec Fabryczny) przybywa do Łodzi elita zagranicznych socjalistów, a mianowicie Emil Vandervelde z małżonką, działaczką belgijskiego kobiecego ruchu robotniczego, prezydent Reichstagu Loebe, prezydent parlamentu lotewskiego Kalnin, wódz socjalistów francuskich Jan Locquin i C. T. Cramp, prezes angielskiej partji pracy.

Goście ci przyjeżdżają do Polski, celem zaznajomienia się z życiem proletariatu polskiego, celem poznania doli i niedoli polskiego robotnika.

Najwybitniejszą osobistością z pośród wyżej wymienionych jest b. minister spraw zagranicznych Belgji Emil Vandervelde, na dziełach którego wychowywało się nowe pokolenie socjalistów.

Ci, którzy rozpoczęli swe poważniejsze wykształcenie, wiedzą, że wśród powojennej literatury socjalistycznej świetnie napisane książki Vanderveldegona należą do najciekawszych. Wymienimy kolejno „Socializm przeciw państwu“, „Realizacja socjalistyczna“ (częściowo przetłumaczone na polski przez sen. Posnera p. t. „Proroctwa Karola Marksa“, „Czy należy zmienić program“, wreszcie — ostatnią jego pracę p. t. „Czy marksizm zbankrutował?“ i inne.

Niedawno w Belgji ukazała się ciekawa zbiorowa praca, poświęcona Vanderveldemu p. t. „Vandervelde — człowiek i jego dzieło“.

W książce tej, w której autorzy nazywają Vanderveldea „Patron“ — szef, bo jest on rzeczywiście szefem partji w parlamencie i poza nim, zanalizowane jest życie i działalność, jego talent, dar krasomówczy i t. d. Jego działalność, jako przy-

wódcy robotników, przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

W roku 1893 staje na czele pierwszego strajku powszechnego o zdobycie powszechnego prawa głosowania. W roku

1902 organizuje drugi strajk, w 1913 — trzeci. Po raz pierwszy zasiada w parlamencie w 1894 r. po pierwszej zmianie ordynacji wyborczej — z okręgu Charleroi. Od roku 1900 jest posłem z Brukseli. Jest, natural-

nie, najświetniejszym mówcą izby.

Był, jak wiadomo, kilkakrotnie ministrem, przyczem pierwsze stanowisko w gabinecie objął z chwilą inwazji niemieckiej na Belgję.

Vandervelde cieszy się ogromnym autorytetem w całym świecie politycznym.

Goście zabawią w Łodzi tylko jeden dzień, przytem wieczorem przemawiać będą na uroczystej akademii w filharmonii.

Dziennikarze u ministra Prystora złożą swe postulaty w sprawie ustawy dziennikarskiej

W niedzielę obradował przez cały dzień w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w gmachu sejmu walny zjazd przedstawicieli wszystkich syndykatów dziennikarzy całej Polski.

Na zjazd przybyło do Warszawy około 40 delegatów ze wszystkich większych ośrodków Polski, przyczem na porządku dziennym znalazł się szereg spraw o charakterze zasadniczym, posiadający dla rozwoju dziennikarstwa polskiego pierwszorzędne znaczenie.

Syndykat dziennikarzy w Łodzi reprezentowała delegacja, złożona z pp. Kargla, Kołtońskiego, Szenberga i Szulmana. W skład prezydium zjazdu, którego obradom przewodniczył prezes Zdzisław Dębicki weszli m. in. p. Kołtoński w charakterze sekretarza prezydium.

Niezwykle ożywiona dyskusja rozwinęła się nad sprawozdaniem zarządu związku syndykatów dziennikarskich, która jest szczytowa organizacją dziennikarstwa polskiego. Ze sprawozdania tego wynika bardzo dodatni rozrost organizacji, która skupia dzisiaj w 8 syndykatów w Warszawie, Krakowie, Wielkopolsce, na Pomorzu, we Lwowie, na Śląsku, w Wilnie i Łodzi przeszło 700 dziennikarzy z czego niemal połowa przypada na syndykat warszawski, do którego należy autonomiczna sekcja dziennikarzy żydowskich, licząca 94 członków.

Po szeregu źródłowych wyjaśnień, złożonych przez wiceprezesa zarządu związku syndykatów red. Grosterna przyjęto na wniosek red. Baupre z Krakowa sprawozdanie zarządu do wiadomości.

Następnie przyjęto uchwałę w sprawie utworzenia t. zw. wydziału wykonawczego t. j. utworzenia zarządu w węższym zakresie, bo złożonego z jego członków zamieszkałych w Warszawie. Utworzenie wydziału wykonawczego umożliwi sprawniejszą działalność zarządu, która utrudniona była wobec nieprzybywania delegatów prowinjonalnych na posiedzenia. Na wniosek delegacji łódzkiej działalność wydziału ograniczono tylko do spraw nagłych i niecierpiących zwłoki, ważniejsze zaś sprawy muszą być załatwiane przez plenum zarządu.

Niezwykle ożywioną dyskusję wywołała sprawa ustawy dziennikarskiej, referowana przez p. Bazylewskiego. Stwierdził on że sprawa od paru lat tylko bardzo powoli posuwa się naprzód, a w związku z ograniczoną pracą sejmu, uchwalenie jej napotyka na trudności, uniemożliwiając w ten sposób zasadnicze unormowanie praw i obowiązków dziennikarskich. W dyskusji dr. Kordys ze Lwowa przedłożył rezolucję, wska-

zuając na opóźnianie wejścia w życie ustawy w związku z ograniczeniem prac sejmu. Z drugiej strony podkreślił on, że przez powstanie związku wydawców, sprawa posunęła się ostatnio naprzód, powstała możliwość zbiorowego porozumienia się i uzgodnienia punktów spornych.

W wyniku niezwykle ożywionej i na bardzo wysokim poziomie postawionej dyskusji, przyjęty został wniosek delegacji łódzkiej w sprawie przedłożenia nim pracy Prystorowi całokształtu postulatów dziennikarzy w tej sprawie.

Podczas krótkiej przerwy syndykat dziennikarzy warszawskich podejmował uczestników zjazdu obiadem, poczem wznowiona niezwykłe intensywne obrady. Zasadnicza dyskusja potoczyła się nad stworzeniem jednolitej organizacji dziennikarstwa polskiego na terenie całej Polski. Przyjęto wniosek delegacji łódzkiej w sprawie opracowania jednolitego statutu związku dziennikarzy polskich, któryby obowiązywał na terenie całego państwa.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego, przeprowadzone zostały wybory do zarządu związku. Tutaj ujawnił się nieprzychylny stosunek środowisk małopolskich do Łodzi, skutkiem czego Łódź uzyskała jednego członka w zarządzie, którym został p. Kargel. Na czele zarządu stanął ponownie prezes Dębicki oraz wiceprezesi Grostern (ponownie) i dr. Kordys. Sekretariat objęła ponownie p. Krawczyńska. Delegacja łódzka w pracach parlamentu dziennikarskiego brała bardzo żywy udział.

Biuro informacyjne dla maturzystów

Akademicka grupa pracy zorganizowała biuro informacyjne dla maturzystów, gdzie udzielane są wskazówki co do warunków studjów, egzaminów wstępnych itp. na uczelniach krajowych i niektórych zagranicznych. Biuro mieści się w lokalu Biblioteki Polskiej przy ul. 11 Listopada (Konstantynowska) 26 i jest czynne w poniedziałki, środy i piątki od 5—7 ppół.

Przyszłość automobilizmu w Polsce uwarunkowana rozwojem stacji obsługi

Rysem charakterystycznym rozwoju przemysłu samochodowego w ostatnich latach jest znaczenie nadawane coraz więcej sprawie budowy „stacji obsługi“ na całym terenie kraju.

Wytwórcy samochodów przekonali się, że, chcąc sprzedać większą ilość samochodów, należy starać się przede wszystkim, aby klienci byli zadowoleni, gdyż zadowolony klient jest do skonała reklamą i żywo współdziała w kształtowaniu się opinii o samochodzie.

Dobrze zorganizowana sieć stacji obsługi, jak to stwierdziło Biuro Badań Naukowych General Motors, jest czynnikiem pierwszorzędnym dla rozwoju automobilizmu, a nawet można powiedzieć, że rozwój ten tylko wtedy ma przed sobą świetną przyszłość, gdy wraz z budową nowych fabryk samochodowych postępuje równoległe zwiększenie ilości stacji obsługi i odpowiednie ich rozmieszczenie w całym kraju.

Racjonalna „Obsługa“ polega na utrzymaniu możliwie jak najdłużej w dobrym stanie samochodów klientów, nie dopuszczając do długich i kosztownych reparaacji. Słowem, właściwa „obsługa“ pozwala użytkownikom samochodów ekonomicznie, dając zadowolenie ich właścicielom, obarczonym niewielkimi kosztami eksploatacyjnymi tego idealnego środka lokomocji, jakim jest nowoczesny samochód.

Samochody marki Chevrolet mają w całej Polsce dobrze zorganizowaną sieć stacji obsługi, która zapewnia właścicielom tych wozów możliwość reparaacji i nabycia części zamiennych we wszystkich prawie miastach.

W ten sposób używalność samochodu może być znacznie przedłużona, a koszty jego utrzymania zmniejszone do minimum.

Wyciąć!

„GŁOS PORANNY“

Kupon ulgowy do „Grand-Kina“

upoważniający do nabycia biletu na I-sze miejsce, tańszego od normalnego o zł. 1.-

Kupon ważny tylko w dniu 19 czerwca (środa).

Wyciąć!

Połączenia kolejowe z zagranicą Łódź — Europa Zachodnia

W połączeniu zagranicznym Łódź ma 3 wagony bezpośredniej komunikacji:

1) jeden wagon sypialny do Berlina I — II kl.

2) jeden wagon zwykły II kl. do Berlina.

Łódź - Kal. odjazd 23.06

Pasażerowie kl. III oraz pragnący jechać pociągiem „międzynarodowym“ powinni wyjechać do Kutna, gdzie spotkają wagony sypialne do Berlina i Paryża I i II kl. oraz wagony zwykłe I — II — III kl. do Pa-

ryża i Ostendy.

3) Wagon do Breslau (Wrocław) ma połączenie z Dreznem, Lipskiem i wogóle z Południowymi Niemcami

Łódź-Kal. odjazd 23.06
Breslau przyjazd 5.35

Aby uzyskać połączenie z Karlsbadem, Marjenbadem, Wiedniem i Rzymem należy wyjechać:

Łódź-Fabr. odjazd 15.40
Koluski przyjazd 16.27

Z Koluszek o 16.40 odchodzą następujące wagony zagranicę:

I — II kl. sypialny do Wiednia;
I — II kl. sypialny do Karlsbadu we wtorki, czwartki, soboty i niedziele; I — II kl. sypialny Marjenbad w poniedziałki, środy, piątki.

Zwykle wagony I — II — III kl. Karlsbad, I — II — III Pilzno, I — II kl. Rzym, III kl. Wiedeń.

Z Koluszek o godz. 21.22 odchodzą I — II kl. wagon sypialny do Wiednia w poniedziałki, środy, piątki oraz zwykłe wagony I — II — III kl. do Pilzna.



Dziś i dni następnych!
Wielki dramat życiowo-erotyczny

Krół karnawału

W rolach głównych:
bohater „Nędznych“ **Gabriel Gabrio**
Elga Brink
Henry Edwards

Orkiestra symfoniczna pod bat.
Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Cena miejsc na I seans 50 gr. 1 zł.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Trzy przedstawienia po cenach najniższych. Dziś, w środę „Ostatnia zasłona“.

Jutro i w piątek komedia Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza“ z Tutarkiewiczem, Grywińska, Ła pińska i Meliną w rolach głównych.

Bilety na wymienione przedstawienia po cenach najniższych w kasie zamawiać.

Próby z głosnej sztuki „Mira Efros“ dobiegają końca.

Premjera w sobotę.

W sztuce bierze udział chór synagogi, grajkowie i wykonawcy tańców charakterystycznych. Oryginalną muzykę skomponował D. Beigelman. Próbnymi kieruje dramaturg i reżyser Andrzej Marek.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU „GONG“

Już tylko kilka dni pozost. na afiszu doskonała rewja p. t. „Chcesz pan się ożenić?“, w której święcą tryumfy: Hanka Runowiecka w świetnej parodji piosenek Pogorzelskiej, Ordonówny i Cybulskie go, doskonała para baletowa Wojnar — Soboltówna, Cybulski w swoim najnowszym repertuarze.

Codziennie 2 przedstawienia o 8,15 i 10,15.

JUTRZEJSZY WIECZÓR ART. TEATRÓW „MORSKIE OKO“ i „QUI PRO QUO“

Jak już podaliśmy jutro, t. j. w czwartek, dnia 20 b. m. przyjeżdża ją do Łodzi połączona siły artystyczne teatrów „Morskie Oko“ i „Qui pro quo“ na jeden gościnny występ, który odbędzie się w sali filharmonji. Wystawiona będzie rewja w 14-tu odsłonach p. t. „Serwus Zula i Jarossy“. Udział biorą Zula Pogorzelska, Fr. Jarossy, Leon Wyrwicz, M. Balcerkiewiczówna, J. Boroński, W. Macherski i inni. Conferencierem będzie Fr. Jarossy. Artyści ci są zbyt do brze znani łódzkiej publiczności, tak że rozpisywać się o ich wielkim talencie jest zbędne.

Kto więc chce przyjemnie spędzić wieczór i zapomnieć o troskach, niechaj spieszy do filharmonji.

Początek o godz. 9,15 wieczorem.

„Mira Efros“ Gordina

Rozmowa z p. Andrzejem Markiem o najbliższej premierze teatru miejskiego

Niebawam ujrzymy na scenie teatru miejskiego sztukę żydowskiego pisarza, Gordina, p. t. „Mira Efros“. W związku z tem zwróciliśmy się do nieznanego pionera teatru i literata p. Andrzeja Marka z prośbą o garść informacji. Poniżej zamieszczamy przebieg zasadniczych fragmentów miłej pogawędki (Redakcja).

— Przedewszystkiem kim jest autor sztuki „Mira Efros“?

— Właśnie! O tym pisarzu warto pomówić. W tej chwili mówi o nim cały Rzym i Medjo lan z powodu wystawienia w tamtejszych teatrach tej samej sztuki przez znakomitą artystkę Tatjanę Pawłową. Ale też Tatjana Pawłowa nie „wynalazła“ Gordina. Zżyła się z tem nazwiskiem jeszcze w Rosji przedwojennej, gdzie wówczas grała w pierwszorzędnych teatrach Moskwy i Petersburga. Był to okres, kiedy sztuki Gordina jak: „Szatan“, „Za Oceanem“, „Rzeź“, „Nieznajomy“, a przedewszystkiem właśnie „Mira Efros“, nie schodziły z repertuaru niemal wszystkich scen rosyjskich przez całe lata.

— Czyż Gordin był pisarzem rosyjskim?

— Tak i — nie. Zaczął bowiem pisać po rosyjsku, ale w tym języku występował jedynie jako... propagator nowej, przez siebie samego stworzonej religji. Stworzył już nawet dosyć okazałą sekcję p. n. „Nowy Izrael“, kiedy carski rząd go pochwycił i zesłał na Syberję, skąd po paru latach uciekł do Ameryki.

— Zaraz, zaraz... To istotnie zaczyna być ciekawe. — A jaka była ta nowa religja Gordina? Na czym polegały jej zasady?

— Gordin chciał zespolic zydostwo z chrześcijaństwem, chciał powrócić ideowo do czasów powstania chrześcijaństwa i poprawić błędy, uczynione wówczas przez Piłatów, Judaszów i mędrców Synhedrionu, za które zydostwo dzisiaje acz nie jest absolutnie odpowiedzialne, jednak wciąż za nie drogo płaci. Gordin chciał stworzyć pokój pomiędzy religjami, narodami i rasami. No i za to został zesłany.

— Jakie są dalsze losy tego ciekawego człowieka?

— W Ameryce Gordin zrezygnował z ambicji reformatorskich na polu religijnem i poświęcił się idei zreformowania teatru żydowskiego, który w owych czasach znajdował się w stanie ostatecznego upadku. I tak powstał szereg jego dramatów, których poziom artystyczny jest o wiele wyższy od artystycznego. Sztuki te kipią życiem scenicznem, są bogate w świetne tony, dały utalentowanemu i bardziej ambitnym aktorom możność podźwignięcia się z upadku. Roli „Mira Efros“ zawdzięcza swoją karierę zmarła wybitna artystka żydowska R. Kamińska, która opracowywała te role pod moim kierunkiem.

— Jak wyłomaczyć sobie skok od symbolicznych „Dybuka“ i „Golema“ do sztuki obyczajowej, jak „Mira Efros“?

— W tem szaleństwie jest system. Zacząłem się obawiać, że społeczeństwo polskie, niestety, zbyt mało obeznane z życiem żydowskim, mogło dojść na zasadzie powyższych sztuk do mylnego przekonania, że żydzi są narodem, żyjącym tylko mistycyzmem, symboliką, jednym słowem abstrakcją. A przecież dusza żydowska, najbardziej dualistyczna pomiędzy duszami narodów, karmi się mistycyzmem, niby chlebem codziennym, nie zanominając jednak o ciężkiej walce o ten chleb w najrealniejszym tego słowa znaczeniu. „Mira Efros“ — to obraz żydowskiego życia, jego trosk, jego walk, jego radości i nadziei. „Mira Efros“ — to przedewszystkiem obraz rodziny żydowskiej. Według samego „Dybuka“ i „Golema“ nie wolno sądzić żydów. Trzeba jeszcze koniecznie zobaczyć sztuki Gordina, Hirszbajna, Asza i Pińskiego. Dlatego właśnie wystawiam „Mirę Efros“.

Kazirodziwo

Aresztowanie zwyrodniałego ojca

Przy ul. Złotej nr. 10 zamieszkuje Michał Piotrkowski z żoną Marją i 17-letnią córką Eleonorą.

W poniedziałek Piotrkowski powrócił do domu pijany i pobił żonę i córkę, przyczem awantura przeniosła się na podwórze. Eleonora Piotrkowska opowiedziała sąsiadom, że ojciec pobił ją, ponieważ nie chciała oddać się mu. Pod presją sąsiadów udała się ona do komisariatu policji, gdzie zameldowała, że w roku 1927 ojciec groził zniewolić ją i od tego czasu utrzymywał z nią stosunki płciowe.

Gdy matka usiłowała przeciwstawić się mężowi, zagroził jej śmiercią, o ileby ujawniła to przed policją. W roku ubiegłym Eleonora Piotrkowska za szła w ciążę i za namową ojca udała się do akuszerki Libertowej przy szosie Pabjanickiej 46, która dokonała na niej zabiegu spędzenia płodu. Koszta operacji ponosił ojciec.

Na skutek tego zameldowania władze policyjne zarządziły natychmiastowe aresztowanie zwyrodniałego ojca Michała Piotrkowskiego. (p)

Dwie eksplozje granatów

W dniu wczorajszym w koszarach 31 p. p. odbywał się wykład obchodzenia się z granatami ręcznymi. Wykład ten prowadził plutonowy Mańkowski, który demonstrował sposób używania granatów. W czasie wykładu Mańkowskiemu nie udało się rozebrać jednego z granatów. Udał się on do magazynu, gdzie manipulując granatem spowodował eksplozję. Granat pękł, obrywając Mańkowskiemu lewą dłoń oraz kalecząc poważnie twarz, oczy i nos.

Ciężko rannego plutonowego przewieziono do szpitala wojkowego przy ul. Żeromskiego.

Drugi wypadek miał miejsce po południu. Szeregowiec 31 p. p. Czesław Lewandowski usiłując po pełnić samobójstwo rzucił sobie pod nogi ręczny granat, który eksplodował. Lewandowski odniósł ranę głowy i sześć ran pleców. Lekarz pogotowia udzielił żołnierzowi pierwszej pomocy poczem odwiózł go do szpitala.



- WARSZAWA (1395) 11,56 Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.
- 12,10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15,10 Odczyt p. t. „Istota Państwa w świetle geografji politycznej“ wygl. dr. Wiktor Ormicki.
- 15,50 — 16,45 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17,00 Odczyt p. t. „Zegary elektrotechniczne“ — wygl. inż. Edmund Herbst.
- 17,55 Koncert popołudniowy.

- Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
- 19,10 Odczyt p. t. „Co widziałem w Poznaniu“ — wygl. prof. Aleksander Janowski.
- 20,15 Koncert wieczorny, koncert solistów. Wykonawcy: Berta Crawford (śpiew), Mieczysław Flie derbaum (skrz.) Bolesław Kon (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
- 23,00—24,00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

PANI I JEJ „ZEWNĘTRZNA POWŁOKA“



Trzy ładne modele kapeluszy. Pierwszy z lewej strony odznacza się oryginalnym fasonem, środkowy turban zrobiony jest ze srebrnej wąskiej wstążki we wszystkich odcieniach, poczynając od tonów najjaśniejszych a kończąc na ciemno szarym; wreszcie trzeci z filcu z przybraniem z tego samego materiału.

1. Elegancka suknia wieczorowa z drukowanej tafty. Na plecach szpiczasty dekolt z przodu owalny

i ma przybranie w rodzaju szala.

2. Suknia wieczorowa z drukowanej Crepe de chine'y. Przybranie z wstążek w kształcie łuków.

3. Suknia wieczorowa z Crepe Georgette w kolorze błę, pasy na ramionach z koronki. Oryginalny jest krój tej szerokiej sukienki, ściągniętej na biodrach.

4. Suknia spacerowa z jasnego wzorzystego jedwabiu. Brzeg szerokich mankietów i brzeg sukienki obszyty jest czarną taśmą.

Z za kulis nowoczesnego banku

Przejdźcie z okresu stalówki do okresu najbardziej skomplikowanych maszyn

Kraje zachodnio - europejskie obiega obecnie film, przedstawiający nowoczesne metody pracy wielkiego banku, takim jest jeden z niemieckich banków „Dresdner Bank”, znany z działalności na terenie polskim i posiadający zresztą swe oddziały w naszym kraju. Film ten wzbudza ogólny podziw, gdyż odkrywa nieznaną dotąd szerzemu ogółowi metody z dziedziny racjonalizacji bankowości, prowadzącej do sprawniejszej obsługi klienteli i potanienia kosztów.

Zanim przejdziemy do omówienia metod pracy przy zastosowaniu szeregu nieznanych u nas maszyn, należałoby podać kilka szczegółów co do urządzenia organizacyjnych. Wspomniany bank posiada własne biuro ruchu, które klientom załatwia bezpłatnie pokoje hotelowe, bilety kolejowe, bilety teatralne, określone bilety jazdy itp. Własna centrala elektryczna do starca bankowi prądu, nowoczesna centrala załatwia ogrzewanie, własna drukarnia dostarcza szybko potrzebnych druków.

Praca w banku jest tak zorganizowana, że gros pracy wyko-

nują maszyny, a człowiek jest tylko kontrolerem maszyn.

Dzięki tym metodom można codziennie znać dokładny stan poszczególnych rachunków i stan pozycji „wierzycieli i dłużników”.

Rodzaje maszyn (nie mówiąc już o ich ilości), są bardzo liczne. Mamy więc maszyny do falcowania, adresowania, do liczenia pieniędzy, frankowania, kombinowane maszyny do pisania i liczenia, maszyny do sortowania i w. in.

W chwili zakończenia normalnych zajęć, zaczyna się wieczorem praca maszyn do księgowania. Większa część księgowania załatwia się przy pomocy systemu dziurkowania kart. Maszyny do dziurkowania absolwują 400 kart w ciągu jednej godziny. Maszyny tabelowe oddają w piśmie rezultaty dziurkowań. Maszyn do sortowania dokonywują 25.000 sortowań w ciągu jednej godziny i stanowią dalszy etap pracy.

Księgowy, którego księga główna nie jest już grubym foliarem, lecz kartoteka, staje się tylko kontrolerem maszyn. Pomylki należą do rzadkości, o ile jednak się zdarza, system wynaleźnięcia ich jest znacznie u-

proszczony. Podczas gdy dawniej dla wykrycia jakiegoś błędu czy pomyłki należało nie raz tracić całe dnie, dziś w użyciu są maszyny, które kontrolują kolumnę z 1.200 pozycji w ciągu 20 minut.

Dzięki tym metodom pracy można na podstawie dziennego obrotu skonstruować na poczekaniu bilans surowy banku.

Mimo posiadania się maszynami w tak niezwykłym stopniu, wartość pracy ludzkiej nie maleje, przeciwnie, człowiek, ja ko kontroler tych skomplikowanych maszyn, odgrywa dużą rolę. Opieka, jaką rozciąga wspomniany bank nad swoim personelem — jest tego najlepszym dowodem. Urzędnicy posiadają w banku własną kabinę, urządzoną z dużym wykwintem, własną salę sportową i szereg innych urządzeń, zmierzających do utrzymania sił personelu na poziomie, jakiego intensywna praca wymaga.

Jest rzeczą jasną, że racjonalizacja pracy zastosowana przez „Dresdner Bank” może być wzorem tylko dla bardzo wielkich instytucji, zatrudniających tysiące urzędników i operujących bardzo wielkimi sumami.

Postulaty podatkowe Łodzi zostały częściowo przez izbę skarbową uwzględnione

Memorjał izby przemysłowo-handlowej potraktowano przychylnie

W swoim czasie donieśliśmy o akcji interwencyjnej, podjętej przez izbę przemysłowo - handlową w Łodzi u prezesa izby skarbowej w sprawie zastosowania szeregu ulg przy wyliczeniu podatku obrotowego.

Przychylając się do speceyzowanych w swoim czasie przez izbę przemysłowo - handlową postulatów, prezes izby skarbowej rozesłał do wszystkich urzędów skarbowych w Łodzi i na prowincji specjalny okólnik.

W okólniku tym izba skarbo wa wskazuje, iż celem uniknięcia naruszeń egzystencji ekonomicznej płatników należy dokonać przedwstępnego zbadania odwołań płatników przeciwko wymiarom podatku przemysłowego za rok 1928 i ograniczać narazie egzekucję podatku do kwot, przypadających od prowizorycznie zmniejszonych obro-

tów w drodze przesłuchania rzeczoznawców względnie na podstawie innych materiałów, znajdujących się w posiadaniu urzędu.

Izba skarbową poleca urzędowi przyśpieszyć załatwienie próśb o udzielenie rat dla spłaty podatku obrotowego za rok 1928, przy czym urzędy skarbowe winny mieć na uwadze stan majątkowy przedsiębiorstwa oraz jego obecną zdolność płatniczą. Izba podkreśla również w okólniku swym, iż przygotowując odwołania płatników przeciwko wymiarowi tego podatku należy przedewszystkiem obracać odwołanie płatników, którzy wnieśli prośby o zmniejszenie stawki z 2 proc. na 1 proc. oraz odwołania płatników, którym ograniczono egzekucję wskutek ustalenia wygórowanych obrotów.

Rynek pieniężny

DEWIZY	
Holandja	358,08
Kopenhaga	237,52
Londyn	43,23 1/4
Nowy Jork	8,90
Paryż	34,89
Praga	26,38 1/4
Szwajcaria	171,51 i pół
Włochy	46,66
Wiedeń	125,27
Obroty dewizami większe, mocniejsza dewiza na Paryż. Dolar w obrotach prywatnych 8,88 w płaceniach, rubel złoty 4,58 trzy czwar- te, gram czystego złota 5,9244.	
PAPIERY PROCENTOWE	
7 proc. pożycz. stabilizacyjna	91,50
4 proc. pożycz. inwestycyjna	104,00
5 proc. państwowa premjowa pożyczka dolarowa	70,25, 75,50, 70,00
5 proc. pożycz. konwersyjna	65,00
6 proc. pożycz. dolarowa	83,50
10 proc. pożycz. kolejowa	102,50
5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna	59,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25.
4 i pół proc. L. Z. ziemskie zlot.	47,75
5 proc. L. Z. Warszawy zlot.	51,00—51,25
4 i pół proc. L. Z. Warszawy zlot.	45,00
8 proc. L. Z. Warszawy zlot.	66,75—66,50—66,65
10 proc. m. Siedlec	67,75.
Pożyczki państwowe z wyjątkiem nieco mocniejszej 4 proc. inwestycyjnej, przeważnie zniżkowa- ty. Dla listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita.	
Bank Dyskontowy	126,00
AKCJE	
Bank Polski	166,00
Bank Zachodni	70,00
Bank Zw. Sp. Zar.	78,50

Firlej	47,00—46,50
Cegielski	35,75—36,00
Lilpop	30,50—30,00
Ostrowiec	85,00
Rudzi	40,00
Starachowice	26,25
NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK,	
Loco	18,90
Czerwiec	18,37
Lipiec	18,52—18,56
Sierpień	
Wrzesień	18,69
Październik	18,79
BREMA	
Loco	21,09
Lipiec	18,98
Październik	19,69—19,62
Grudzień	19,83—19,81
Styczeń	19,86—19,84
Marzec	20,03—19,98
Maj	20,09—20,07
ALEKSANDRIA	
Sakellaridis:	
Lipiec	32,55
Listopad	33,00
Styczeń	33,48
Marzec	33,87
Ashmouni:	
Czerwiec	20,83
Sierpień	21,12
Październik	21,51
Grudzień	21,98
Luty	22,38

Sredni i drobny przemysł w niebezpieczeństwie

Sytuacja w czerwcu stale się pogarsza i grozi katastrofą

Redukcje pracy zaciążyły fatalnie nad wszystkimi niemal gałęziami produkcji. Średni przemysł włókienniczy zatrudniał ogółem 18.306 robotników w 139 fabrykach. W okresie tym zamknięte było 25 fabryk w których pracę straciło około 2.000 robotników, czyli około 20 proc. wszystkich robotników średniego przemysłu. Większość robotników pracowała tylko na jedną zmianę, na dwie zmiany zatrudniono zaledwie około 15 proc. robotników. Zaznaczyć należy, że w końcu ubiegłego tygodnia sytuacja doznała dalsze

go pogorszenia, które wyraziło się zwiększeniem redukcji pracy mniejwięcej o 10 proc.

Drobny przemysł włókienniczy również gwałtownie redukuje. W okresie ostatnich miesięcy redukcja wzrosła o 25 proc.

Sytuacja jest bardzo ciężka i wymaga rychłych posunięć.

Przemysł zagwoźdzone ma zupełnie swe zasoby, ponieważ musi znaczne kwoty zatrzymywać na pokrywanie protestów. Jeżeli do tego dodamy przepelnione składy, w których zostały niesprzedane towary z okresu

zmarnowanego sezonu letniego, wówczas będziemy mogli zdać sobie sprawę z tragicznej sytuacji, w jakiej przemysł się znajduje na skutek zagwoźdżenia kapitału obrotowego.

Sytuację pogarsza znakomicie ta okoliczność, iż pomoc dla Łodzi ze strony rządu jest wysoce problematyczna. Tylko bowiem szybkie i decydujące pociągnięcia mogą uratować sytuację. Ze strony przemysłu wysuwano niejednokrotnie koncepcję złom-bardowania manufaktury. W obecnej chwili rząd winien sprawa tą się zająć.

P. K. O. otworzy oddział w Łodzi

Również szereg ośrodków województwa otrzymać winien oddziały P. K. O.

Prezydium pocztowej kasy oszczędnościowej przesłało izbie przemysłowo - handlowej w Łodzi obszernie pismo, szczegółowo wyjaśniające korzyści obrotu czekowego P. K. O. ze specjalnym uwzględnieniem udogodnień, jakie przysparza sfery przemysłowo - handlowym dokonywania operacji pieniężnych za pośrednictwem P. K. O. W szczególności prezydium P. K. O. komunikuje i zaleca:

1) aby jaknajwiększa ilość instytucji i firm, które dotychczas nie posilkowały się obrotem czekowym P. K. O., zgłosiła swe przystąpienie do tego obrotu;

2) żeby wzajemne rozrachun-

ki finansowe między odnośnymi instytucjami i firmami z jednej strony, a klientelą z drugiej odbywały się przy jaknajszerszym zastosowaniu obrotu czekowego P. K. O. i bezgotówkowego.

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi zamierza wystąpić w związku z potrzebami życia gospodarczego okręgu do prezydium P. K. O. z szeregiem dezyderatów, dotyczących usprawnienia działalności tej instytucji, a w szczególności wydłużenia jej na teren okręgu łódzkiego. Między innymi izba zamierza przedstawić prezydium P. K. O. wniosek o reaktywowanie nie-

czynnego oddziału w Łodzi oraz uruchomienie oddziałów w większych miastach województwa łódzkiego.

Celem pozyskania konkretnych materiałów dla swej akcji izba zwróciła się do wszystkich organizacji gospodarczych okręgu o wyjaśnienie, czy uważają one za pożądane uruchomienie oddziałów P. K. O. na terenie okręgu oraz jakie postulaty wysuwają one w zakresie usprawnienia działalności tej instytucji i wprowadzenia do stosowanego przez nią obrotu czekowego ewentualnych dalszych udogodnień, uzasadnionych potrzebami życia gospodarczego.

Elektryfikacja kolei węgierskich

Budapeszt, (Cpes.) — Przygotowana już od dłuższego czasu elektryfikacja kolei żelaznych na Węgrzech rozpoczęła zostanie na niektórych odcinkach już w czasie najbliższym. W tych dniach rozpisaną został konkurs na dostawę urządzeń technicznych i materiałów elektrotechnicznych na cele elektryfikacji kolei. Jako pierwsza elektryfikowana zostanie linja kolejowa, prowadząca z Budapesztu do Komarna (granica czeskosłowacko - węgierska). Koszta elektryfikacji linji tej wynosić mają około 5.000.000 pengó. Drugi etap prac elektryfikacyjnych obejmie przedłużenie linji tej do granicy austriackiej (Hagyeshalem).

Wyniki raidu motocyklowego dookoła województwa łódzkiego Nagel i Grabowski zwycięzcami w swoich kategorjach

Wczoraj wieczorem ogłoszono wyniki pierwszego raidu motocyklowego dookoła województwa łódzkiego, zorganizowanego przez sekcję motorową Unii.

W kategorii A zwyciężył Nagel na maszynie B. S. A. 350 ccm. Drugie miejsce zajął Werner na Gillet 500 ccm. Trzeci Fiedler na D. K. W. 206 ccm. Następne miejsca zajęli: Wegner (B. S. A. 500 ccm), Tamme (Puch 220 ccm.) Patzer (A. I. S. 500 ccm.)

Raid ukończyło ogółem 15 wozów, w kategorii A., przyczem jedynie Stefański, jadąc na B. S. A. nie ukończył raidu z powodu poważnego defektu maszyny.

Hakoah jedzie do Warszawy

Zespół piłkarski łódzkiego Hakoahu został, jak się dowiadujemy, zakontraktowany na dwa mecze do Warszawy.

Hakoah grać będzie w stolicy w dniu 27 i 28 lipca, przyczem pierwszego dnia zmierzy swe siły z A.Z.S.-em, drugiego zaś rozegra spotkanie rewanżowe z robotniczą Gwiazdą.

Stan mistrzostw w koszykówce

Jak już donosiliśmy ubiegłej niedzieli pokonana została po raz pierwszy Łódzka Hertha uważana ogólnie za kandydata na mistrza Łodzi w piłce koszykowej. Obecnie wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że o tytuł mistrza ubiegają się jednocześnie trzy drużyny: Poznański, LKS., i Hertha. Drużyny LKS.-u i Poznański nie przegrały do tej pory żadnego spotkania, lecz mają przed sobą jeszcze kilka bardzo ciężkich walk. Najgroźniejszym kandydatem na mistrza jest drużyna LKS., która po szufrowaniu się z Absolwentami, zasilila znacznie swe szeregi. Mistrzostwa ukończone zostaną w połowie lipca.

Walki francuskie w cyrku

Wieczór wczorajszy upłynął pod znakiem jednonominutowych zwycięstw. Początek zrobił tu nowoprzybyły zapaśnik żydowski Pooschof, który załatwił się z silnym i niezwykle zwinnym Szachzneiderem w ciągu niespełna minuty, kładąc go bardzo efektywnym młynkiem.

Drugi jednonominutowym zwycięstwem pochwalić się może Sztekker, który zupełnie nie spodziewanie zaatakował zaraz w pierwszej minucie Köhlera i przerzutem przez ramię położył go na łopatkach.

W trzeciej parze spotkali się Kornatz z Krausem, prześcigając się nawzajem w brutalnościach. Wynik walki, prowadzonej pod znakiem przewagi Kornatza, zakończył się wynikiem remisowym.

W ostatniej parze spotkał się Szczerbiński z Weissem. Przewaga cały czas była po stronie Szczerbińskiego, który formalnie poniedział znacznie słabszym od siebie Weissem i wreszcie po 11 minutach walki położył go przerzutem przez biodro.

Dziś walczą: Bryia — Weiss, Kornatz — Stibor (decydująca), Kraus — Sztekker (rewanżowe spotkanie w walce wolnoamerykańskiej), Pooschof — Szczerbiński.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu

Wojskowe mistrzostwo kolarskie

Do programu mistrzostw sportowych armii włączono też w roku bieżącym zawody kolarskie. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędą się w Łodzi zawody kolarskie o mistrzostwo O. K. IV. o charakterze eliminacyjnym do zawodów ogólnych w Warszawie.

W zawodach uczestniczyć będzie szereg pierwszorzędnych kolarzy odbywających obecnie swą powinność wojskową, że wymieni my tylko Szmidta, Placka, Neszpera i Marczewskiego.

Organizacją zawodów na gruncie łódzkim ma się zająć uproszone przez władze wojskowe L.T.K.

W niedzielę mistrzostwaszermiercze Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie szermiercze mistrzostwa Polski, organizowane przez Polski Związek Szermierczy. Na zawodach tych reprezentować będą Łódź por. rez. Rimler, por. Kuźnicki oraz p. Mirowski.

Nowy talent kolarski odkryto na niedzielnych zawodach szosowych

Dzień niedzielny na Krzywiu należał do bardzo interesujących. W odbytych mistrzostwach klubowych, których wyniki podaliśmy już, zwyciężyli zgodnie z naszymi przewidywaniami Kłosowicz, Neszper i Gałęcki. Jedyną więc niespodzianką sprawił nam młody Sochowicz, zwyciężając w biegu o mistrzostwo L. T. K. Zwycięstwo Sochowicza jest też sensacyjniejsze, iż uprawia on dopiero pierwszy rok sport kolarski i wczorajszy bieg był jego trzecim startem. Wynik osiągnięty przez tego kolarza, drugi dnia za Kłosowiczem i zwycięstwo nad firmami tej klasy, co: Neszper, Gałęcki, Beck i szereg innych, stawia go odrazu na czele szosowców naszego miasta.

Walka, jaką stoczył Sochowicz ze swym starszym kolegą klubowym Sierpińskim, starym rutynistą, otrząskanym na wszystkich szosach państwa, była najciekawszym momentem dnia niedzielnego. Sochowicz, wypuszczony ze startu jako,

czwartej, to jest w osiem minut po Sierpińskim nadrabia ten czas, dochodząc swego przeciwnika, a nawet mija go na kilka metrów przed metą, zapewniając sobie zwycięstwo.

Nazwisko jego widnieć będzie jeszcze niejednokrotnie na liście zwycięzców najpoważniejszych biegów kolarskich.

Na tem miejscu napiętnować też musimy niesportowy postęp jednego z najstarszych kolarzy łódzkich — Sierpińskiego, który służąc winien młodszemu przykładem. Sierpiński widząc, iż jest pokonany przez Sochowicza, tuż przed metą zszedł ostentacyjnie z maszyny, nie kończąc specjalnie biegu.

Przypuszczać należy, iż władze klubowa zajmą się tym rażącym wypadkiem niesubordynacji i braku ducha sportowego.

Mistrzostwo szosowe województwa łódzkiego

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 30 b. m. odbędą się na szosie warszawskiej zawody kolarskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

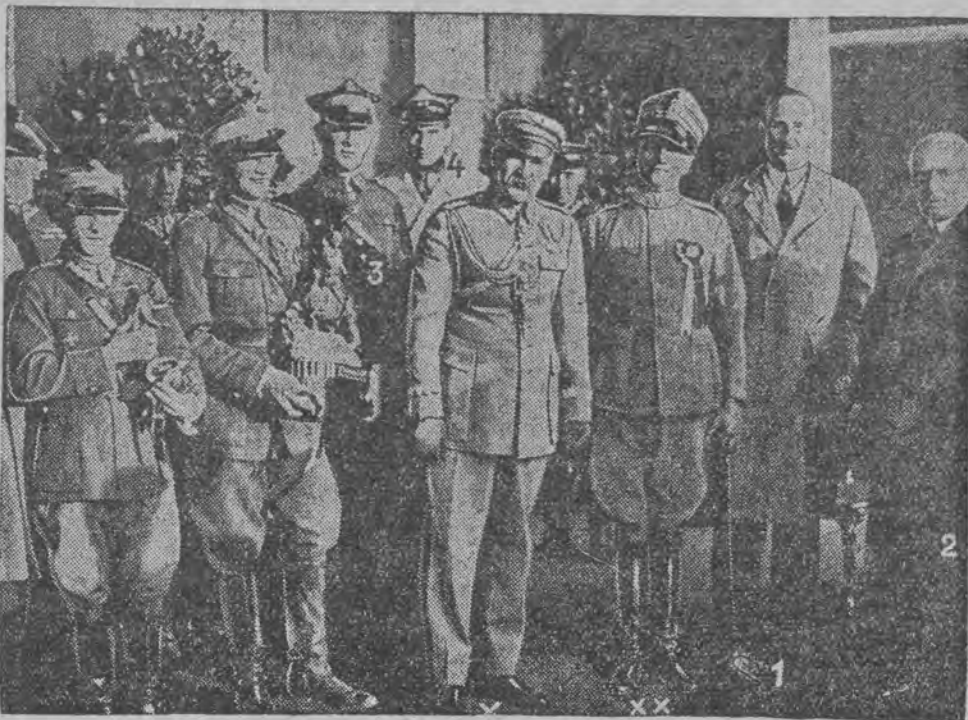
W zawodach uczestniczyć będą najlepsi szosowcy naszego miasta, jak Kłosowicz, Morga, Marczewski (T.Z.S.), Sochowicz, Sierpiński, Blau (L.T.K.) i bracia Gałęccy (Bieg), Kołodziejczyk, (Unioń), Neszper (L.K.S.) Jedynym ich groźnym konkurentem z prowincji będzie kaliszanie Sobolewski, który ma też poważne szanse do zdobycia tytułu mistrzowskiego.

Międzynarodowe zawody kolarskie za motorami

W dniach 29 i 30 b. m. urządza ruchliwa sekcja kolarska Unii pierwsze w tym roku zawody kolarskie za dużymi motorami, o charakterze międzynarodowym. Na zawody te zostali zaproszeni najlepsi zawodowi jeźdźcy zagraniczni, nie oglądani dotychczas na torze helnowskim.

Prócz biegów za motorami, przewidziany też jest sześciogodzinny bieg amerykański parami.

Marsz. Piłsudski na międzynarodowych konkursach hippicznych w Warszawie



Na zdjęciu stoją: Marszałek Piłsudski (x), major Borsarelli (xx), ambasador Italji hr. Martin Franklin (1), poseł czechosłowacki dr. Girska (2), gen. dyw. Orlicz-Dreszer (3) i pułk. szt. gen. Beck (4)

Nawrot nie będzie w r. b. grywał w Legji

Jak wiadomo Nawrot, napastnik Legji stołecznej wystąpił w r. b. zaledwie kilka razy w barwach Legji i od dłuższego czasu zajmuje jego pozycję na stałe Steuerman. W związku z tem dowiadujemy się, że Nawrot zażądał od swego klubu wykreślenia i powraca do Krakowa, gdzie w przyszłym sezonie najprawdopodobniej czynny będzie w barwach Cracovii.

Przed świętem sportowem w Spale

Okregowy Urząd W. F. i P. W. przygotowuje się niezwykle intensywnie do święta sportowego w Spale. Do tej pory zgłosiło już udział około 700 młodzieży. Jak wiadomo święto sportowe w Spale zaszczyca swą obecnością p. Prezydent Mościcki oraz marszałek Piłsudski.

Walka o puchar Davis'a

Anglja pobiła Węgry 3:2

W półfinałowym spotkaniu w walce o puchar Davis'a pomiędzy Anglią a Węgrami zwyciężyła reprezentacja angielska w stosunku 3:2, kwalifikując się w ten sposób do finału strefy europejskiej, gdzie zmierzy się ze zwycięzcą spotkania Niemcy — Czechosłowacja.

Charakterystyczne jest, że czolowemu tenisistom węgierskim Kohringowi udało się pobić Austina 3:6, 6:4, 6:2, 6:2. Jednakże drugi przedstawiciel Węgier Takacs okazał się za słaby i przegrał decydujący punkt do Gregoryego 1:6, 0:6, 3:6.

Łódź rozegra jeszcze w r. b. cztery mecze piłkarskie

Jak się dowiadujemy reprezentacja piłkarska Łodzi rozegra jeszcze w r. b. cztery mecze piłkarskie międzymiastowe, a mianowicie rewanżowy mecz z reprezentacją Warszawy, najprawdopodobniej w dniu 6 października, rewanżowy mecz z reprezentacją Lwowa w dniu 4 sierpnia oraz w tymże

dnia z reprezentacją Górnego Śląska o puchar wędrowny Huty Królewskiej, który jak wiadomo znajduje się obecnie w posiadaniu łódzkiego związku piłkarskiego. Jednocześnie w dniu 6 października odbędzie się w Łodzi rewanżowe spotkanie z reprezentacją G. Śląska.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń FUCHS'a

Piotrkowska 50, tel. 21-36

Do akt. Nr. 821-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wilhelm Lürkens Sukcesorowie” i składających się z 1000 tuzinów bielej trykotowej oszacowanych na sumę zł. 12000.— Łódź, 12.VI.29 r. Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1235-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha La Hillera i składających się z mebli i maszyn do wyrobu pieczywa, oszacowanych na sumę zł. 578.— Łódź, d. 18.6.29 r. Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 534-1929

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ritwena Tasiemki i składających się z mebli i alt., oszacowanych na sumę zł. 2680.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 1317-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rubina Tasiemki i składających się z mebli i garderoby damskiej oszacowanych na sumę zł. 2950.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 1013-29 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Gelbarta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 610.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 1073-29 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Gelbarta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 610.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 1073-29 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Gelbarta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 610.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski



SRODKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW

PULSA

PRZEM. MYDL. I PERFUMER. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA 11

Letnisko pod Łodzią

Mieszkanie z 2-ech lub 3-ech pokoi z werandą i kuchnią; (skanalizowane; wodociągi i elektryczność) do odstąpienia natychmiast w Adelmówku (linja tramwajowa Łódź — Zgierz), willa Brodacza. Wiadomość na miejscu.

Do akt. Nr. 534-1929

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ritwena Tasiemki i składających się z mebli i alt., oszacowanych na sumę zł. 2680.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski

Ogłoszenie.

Na mocy art. 502 K. H. wzywam wierzycieli upadłości Szmula Zylberberga i Symchy Zylberberga, aby dniu 20 czerwca 1929 r. o godz. 12 w południe stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój Nr. 64, osobiście lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia Komisarz Emil Hadrjan. Za zgodność Kurator upadłości Edmund Moszkowski Adwokat. 3319-1

Ogłoszenie.

Na mocy art. 502 K. H. wzywam wierzycieli upadłości „Dawid Lengą” (Łódź, Piotrkowska 6), by w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników złożyli tytuły swoich wierzytelności i zameldowali swoje pretensje u syndyka tymczasowego masy upadłości. Jednocześnie zawiadamiam, że sprawdzanie wierzytelności w obecności p. Sędziego Komisarza masy upadłości odbywać się będzie w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi w sali Nr. 57 dnia 3 i 10 sierpnia r. b. o godz. 12-iej w południe. Syndyk tymczasowy upadłości Dawida Lengy Zygmunt Menkes, Adwokat Łódź- dnia 19 czerwca 1929 r. 3333-1

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rubina Tasiemki i składających się z mebli i garderoby damskiej oszacowanych na sumę zł. 2950.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ Ceglina 6, front i p., telefon 43-63.

Nauczyciel-(ka) historii

PEŁNA ILOŚĆ GODZIN. Zgłoszenia z odpisami swiadectw do administracji „Gł. Porannego” sub. „Historia”

„Głos Poranny”

można otrzymać codziennie zrana w „CHŁODNI WŁOSKIEJ” na Wiśniowej Górze.

Łódź Lodownia Centralna

Piotrkowska 116 dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p. Szybka dostawa. Ceny niskie. Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu. Przy abonamencie miesięcznym rabat. Piotrkowska 116.

Energiczny młody człowiek

jako agent może się zgłosić do f. Lengą, Zielona 15. 336-1

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Ceglinańskiej 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Estery Birnbaum i składających się z galanterji oszacowanej na sumę zł. 1085.— Łódź, dn. 18.VI.29 Komornik L. Wasowski

Używana KASĘ ogniotrwałą kupię.

Oferty sub. „Kasa” do adm. „Głosu Porannego”.

„KREDYTPOL”

BEZ PIENIĘDZY OBUWIE, piaseczki gumowe, zamiszowe, gabardynowe, bielizna, galanterje, koldry, jedwabie i inne towary Piotrkowska 70, fr. II p.

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

DR. MED. RAPEPORT

UROLOG. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Pr. Narutowicza 25 (Dzielną) telefon 44-10. Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Na Wiśniowej Górze

letnisko Szulca, obok Rota przyjmie 2-3 osoby na całkowite utrzymanie L. Ziłłnowa

„MATKA”

W roli głównej: HENNY PORTEN DLA MŁODZIEŻY. Mogiła wśród lodowców Film ilustrujący dzieje tragicznej wyprawy do bieguna północnego i zmagania uczestników z ponurą przyrodą strefy arktycznej. Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-iej i 17-iej, w soboty i niedziele o 13 i 15-iej.

Dr. med. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp. ul. Moniuszki 1. tel. 9-97-

